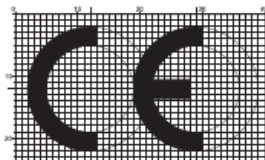


30 lat „kontrolowanego bezpieczeństwa” ze znakiem GS

W 1979 roku nieobowiązkowy znak bezpieczeństwa GS został wpisany w ówczesnej niemieckiej ustawie dotyczącej bezpieczeństwa sprzętu. Zgodnie z tą ustawą wyselekcjonowane niezależne jednostki mogą badać wyroby pod kątem ich zgodności z ustawowymi wymaganiami dotyczącymi zapewnienia zdrowia i bezpieczeństwa. Producenci wyrobów, które zgodnie są z tymi wymaganiami mogą umieszczać na nich znak GS, wyróżniając je w ten sposób spośród produktów, które nie były badane. Znak GS jest dla konsumentów znaczącą pomocą w wyborze bezpiecznych produktów.

Inna jest sytuacja w przypadku oznakowania CE wprowadzonego przez ustawodawstwo Europejskiego Wspólnego Rynku. Znak CE nie wskazuje na to, czy zgodność produktu z ustawowymi wymaganiami europejskimi została zadeklarowana przez niezależną jednostkę czy tylko przez samego producenta. Propozycje dotyczące wzmocnienia oznakowania CE zgłoszone przez Komisję Europejską zakładają wprowadzenie zakazu stosowania znaku GS, który używany jest zarówno w Niemczech jak i w innych krajach. Wśród propozycji nie ma natomiast pomysłu stworzenia równoważnego substytutu na poziomie europejskim. W interesie prewencji leży powstrzymanie tej tendencji.

*Ulrich Becker,
Przewodniczący KAN,
Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych Niemiec*



W NUMERZE

Temat do dyskusji: znakowanie CE a znak GS

- 2 Znak GS – marka sukcesu w prewencji
- 3 Czy zgodność z wymaganiami dyrektyw automatycznie równa się bezpieczeństwu?
- 4 Znak bezpieczeństwa Unii Europejskiej nie ma żadnej wartości dodanej
- 5 CE-coach – przewodnik po labiryncie oznakowania CE

TEMATY

- 6 Normalizacji oraz BHP: perspektywy na przyszłość
- 7 Kiedy sieć spotyka sieć

W SKRÓCIE

- 8 Zagrożenia biologiczne
- 8 Ulepszona norma dotycząca piecyków kuchennych w kuchniach profesjonalnych
- 8 Lepsze przepisy dotyczące obecności chromianu w wyprawionej skórze

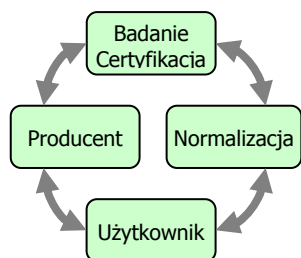
IMPREZY

Znakowanie CE a znak GS

Jakie środki można przedsięwziąć, aby produkty faktycznie spełniały wymagania zawarte w dyrektywach UE? Europejskie oznakowanie CE oparte jest wyłącznie na deklaracjach producenta. Oznakowania przyznawane przez niezależne jednostki oceniające wyroby, takie jak przyznające znak GS, mają za zadanie zapewnić dodatkowe bezpieczeństwo. Unia europejska i państwa członkowskie mają na ten temat różne opinie.

Znak GS – marka sukcesu w prewencji

Znak CE nie jest znakiem bezpieczeństwa, na którym firmy mogą polegać wybierając wyroby, podczas gdy znak GS oznacza, że ochrona zdrowia i bezpieczeństwo użytkownika zostały ocenione i zapewnione przez niezależną instytucję. Z punktu widzenia niemieckich instytucji statutowego ubezpieczenia wypadkowego, plany zniesienia przez Komisję Europejską znaku GS, nie zastępując go żadnym równoważnym znakiem, będzie ogromnym krokiem wstecz w dziedzinie prewencji.



Obecnie wszystkie nowe maszyny muszą posiadać znak CE. Według Komisji Europejskiej znak CE „gwarantuje” spełnienie wymagań dyrektyw UE. Jak jednak naprawdę wygląda sytuacja? Czy wszystkie maszyny, które posiadają znak CE spełniają wymagania zdrowia i bezpieczeństwa określone w dyrektywie maszynowej?

BG-PRÜFZERT, system badań i certyfikacji BG, zbadał bezpieczeństwo urządzeń używanych w sektorze żywności i pakowania. Wyniki pokazują, że znak CE w rzeczywistości rzadko jest potwierdzeniem spełnienia wymagań. Wiele nowych urządzeń ma znaczące braki w dziedzinie bezpieczeństwa.

Sytuacja wygląda inaczej w przypadku wyrobów posiadających nieobowiązkowe znaki, takie jak znak GS. Badania, których wymaga się do przyznania znaku GS, zezwalają na ulepszenie wyrobów, tak aby finalnie otrzymały one znak GS. Potwierdza to również analiza wypadków i usterek przeprowadzona przez komitet ekspertów w obszarze gastronomii, żywności, napojów, tytoniu i alkoholi. Analiza wykazała, że wyroby w tym sektorze, które badane są przez niezależną jednostkę, stwarzają trzynastokrotnie mniejsze ryzyko, niż wyroby, które nie były testowane.

Bezpieczeństwo pracowników można więc znacząco poprawić przy pomocy badań. Dzięki badaniom BG odpowiedzialne za sektor żywności i gastronomii może oszczędzić koszty odszkodowań i rehabilitacji rzędu 5 milionów euro rocznie, a przedsiębiorstwa mogą oszczędzić koszty 25 000¹ straconych dni roboczych. Znakowanie wyrobów i publikowanie list wyrobów, które zostały przebadane i uznane za bezpieczne, może być dla przedsiębiorstw pozytywną pomocą w wyborze produktów.

Badania pod kątem znaku CE mają wpływ na rozwój produktów

Od 1997 roku dwadzieścia jednostek badawczo-certyfikacyjnych BG, zrzeszonych w BG-PRÜFZERT przyznaje co roku ponad tysiąc znaków GS wyrobom do użytku komercyjnego. Szczególnie interesujące jest to, że badania i certyfikacja mają stały efekt edukacyjny: nowe wyroby producentów, którzy korzystali już z usług jednostek badawczo-certyfikacyjnych mają zdecydowanie mniej wad, niż wyroby nowych klientów. Powodem tego jest wiedza zdobyta na podstawie wyników wcześniejszych badań. Nieprzypadkowo więc posiadacze certyfikatów BG-PRÜFZERT twierdzą, że jednostki

badawczo-certyfikacyjne są jednym z ważniejszych źródeł informacji dla projektowania bezpiecznych i zdrowych wyrobów².

Nieobowiązkowe badania są w konsekwencji dobrym środkiem, dzięki któremu można zwiększyć bezpieczeństwo wyrobów i urządzeń. Ponad trzy czwarte posiadaczy certyfikatów wydanych przez BG-PRÜFZERT uważają, że współczynnik kosztów – korzyści jest w tym wypadku do przyjęcia³. Jeśli natomiast badania prowadzone są równoległe z opracowywaniem wyrobu, wydatki ponoszone przez producenta są bardzo niewielkie.

Efekt uboczny: lepsze normy

Badania i działalność certyfikacyjna instytutów BG jest ściśle związana w ich zaangażowaniu w normalizację. W procesie badań i certyfikacji ujawniane są nie tylko wady wyrobów, lecz również braki i słabe punkty w normach. Zaletą w tym przypadku jest solidna wiedza na temat użytkowania wyrobów w danym sektorze. Wyniki badań są natychmiast odzwierciedlane w procesie normalizacyjnym. Tworzy się więc krąg składający się z osób zaangażowanych w działalność normalizacyjną, producentów, jednostek badawczo – certyfikacyjnych i firm użytkujących wyroby, w wyniku czego powstają bezpieczniejsze i zdrowsze wyroby.

Z powodu wielu korzyści płynących z jego stosowania, znak GS jest nieodzownym elementem działalności prewencyjnej i marką sukcesu. Jego likwidacja przez Unię Europejską jest akceptowalna, tylko jeśli zostanie on zastąpiony przez porównywalny europejski znak bezpieczeństwa wyrobów i urządzeń.

Rüdiger Reitz
ruediger.reitz@dguv.de

DGUV – Kierownik działu bezpieczeństwa wyrobów i BG-PRÜFZERT

1 Informacje można znaleźć na stronie:

www.hvbg.de/e/bgp/aktuell/e-mark.html

2 Raport BGZ 2/2004, Rys. 45, str. 84.

www.hvbg.de/code.php?link=920859 (w języku niemieckim)

3 ibid., str. 86

Czy zgodność z wymaganiami dyrektyw automatycznie równa się bezpieczeństwu?

Wydaje się, że odpowiedź Komisji Europejskiej na to pytanie to zdecydowane „tak”. W trakcie rewizji Nowego Podejścia Komisja zamierza zmusić Państwa Członkowskie do wycofania z ustawodawstwa wszystkich znaków krajowych, aby wzmocnić oznakowanie CE. Podstawowy cel tych działań jest jasny, jednak sposobem osiągnięcia go jest atak na niemiecki znak GS, a w konsekwencji obniżenie poziomu bezpieczeństwa konsumentów.



Niestety na pytanie, czy zgodność z wymaganiami dyrektyw oznacza bezpieczeństwo nie można tak łatwo udzielić odpowiedzi. System oznakowania CE był opracowywany przez wiele lat i w związku z tym jest systemem bardzo złożonym. Przepisy ponad 25 dyrektyw europejskich zakładają stosowanie oznakowania CE. Jednak cele realizowane przez poszczególne „dyrektywy CE” znacząco się od siebie różnią. W wielu dyrektywach (np. w dyrektywie maszynowej, 2006/42/WE) głównym zagadnieniem jest bezpieczeństwo, w innych celem jest „tylko” uwzględnienie aspektów związanych z ochroną środowiska podczas opracowywania koncepcji wyrobu (dyrektywa ekoprojekt, 2005/32/WE) czy wydajnością energetyczną (dyrektywa w sprawie wymogów wydajności energetycznej stateczników do oświetlenia fluorescencyjnego. 2000/55/WE).

Nie tylko cele dyrektyw różnią się od siebie, system oceny zgodności również jest bardzo niejednorodny. W skład systemu wchodzi w sumie 8 modułów podstawowych (od A do H), które można stosować indywidualnie lub łączyć. Oznakowanie CE może na przykład dotyczyć modułu A (wewnętrzna kontrola produkcji przez producenta) lub połączonych modułów B i C (ocena typu przez jednostkę notyfikowaną w połączeniu z badaniem zgodności typu). Samo oznakowanie CE nie wskazuje na metodę badań ani na zakres badań, na podstawie których znak został przyznany.

Przesłanie skierowane do konsumenta powinno być proste i jednoznaczne. Skomplikowany system oznakowania CE zupełnie nie spełnia tego celu. Nie było to jednak jego zamierzeniem – oznakowanie CE zostało wprowadzone jako symbol dostępu do rynku, przeznaczonego dla instytucji nadzoru rynku państw członkowskich i jako taki znacznie przyczynił się do wdrożenia Europejskiego Wspólnego Rynku.

Jakie są różnice między oznakowaniem CE a niemieckim znakiem GS?

Znak GS to znak ochrony konsumenta, którego stosowanie jest nieobowiązkowe i którego przesłanie jest jasne: w języku niemieckim skrót ten oznacza „**bezpieczeństwo zbadane**” - GS = Geprüfte Sicherheit). **Niezależna jednostka** przeprowadza badania próbek typu i stale monitoruje produkcję wyrobu. Jakość znaku GS różni się od innych znaków nieobowiązkowych w następujący sposób:

- jest on wpisany w niemiecką ustawę dotyczącą bezpieczeństwa urządzeń i wyrobów (GPSG)
- Państwo udziela licencji i kontroluje prywatne jednostki badawczo-certyfikacyjne, które mają prawo nadawania znaku GS
- jednostki mają obowiązek dostarczania informacji instytucjom nadzoru rynku i współpracy z nimi
- inny jest zakres kar, które mogą być nałożone zarówno na producenta jak i na jednostki przyznające znak GS.

Oznakowanie GS stało się czymś więcej, niż tylko niemieckim znakiem. Obecnie prawo do przyznawania znaku GS mają jednostki badawcze z ośmiu państw członkowskich Unii Europejskiej¹.

Równie ważne jest to, że strona trzecia przeprowadza kontrolę wyrobu zanim trafi on na rynek. Zdecydowanie **zmniejsza obciążenie państwowych instytucji nadzoru rynku**. Jeśli znak GS zostanie zakazany, nie będzie można monitorować produkcji wyrobów zanim zostaną one wprowadzone na rynek. Jeśli zamiarem jest utrzymanie obecnie istniejącego poziomu bezpieczeństwa, po likwidacji znaku GS więcej wysiłku i obowiązków będzie spoczywać na instytucjach nadzoru rynku.

Jak zgodne jest oznakowanie bezpieczeństwa na poziomie krajowym z Europejskim Wspólnym Rynkiem?

Rosnąca liczba niebezpiecznych wyrobów pochodzących z Dalekiego Wschodu (np. ostatnie wycofanie z rynku niebezpiecznych zabawek) pokazuje bardzo wyraźnie potrzebę istnienia znaku bezpieczeństwa, na którym będzie można polegać. Na wspólnym rynku europejskim na pewno europejski znak bezpieczeństwa stałby się preferowanym rozwiązaniem. Wysokiej jakości **europejski znak bezpieczeństwa** mógłby w znacznym stopniu przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa wyrobów i usprawnić funkcjonowanie Wspólnego Rynku. Niestety znak taki jeszcze nie istnieje. W tych okolicznościach wprowadzenie zakazu używania sprawdzzonego krajowego znaku bezpieczeństwa jest błędem z punktu widzenia bezpieczeństwa konsumentów.

Dirk Moritz
dirk.moritz@bmas.bund.de

Ministerstwo Pracy i Spraw Socjalnych Niemiec

1 Austria, Dania, Finlandia, Francja, Niemcy, Włochy, Szwecja i Słowacja

Znak bezpieczeństwa Unii Europejskiej nie ma żadnej wartości dodanej

Według Federacji Niemieckich Przedsiębiorstw (BDI) istnieje potrzeba działania w obszarze związanym z oznakowaniem CE. Federacja przedstawiła taką potrzebę we wrześniu 2007 roku w dokumencie programowym dotyczącym oznakowania CE i dyskusji na temat znaku bezpieczeństwa UE.



Dr. Thomas Holtmann

BDI - Federacja Niemieckich Przedsiębiorstw

Propozycja wprowadzenia europejskiego znaku bezpieczeństwa spotkała się z dużym sceptycyzmem producentów. Właściwszym podejściem byłoby wzmocnienie znaku CE i poprawa w nadzorowaniu rynku przez instytucje państwowe, a nie wprowadzanie dodatkowego oznakowania. Stanowisko BDI można streścić w kilku kluczowych punktach:

1. Zasada swobodnego przepływu towarów jest podstawą Europejskiego Wspólnego Rynku, która może funkcjonować tylko wówczas, gdy we wszystkich państwach członkowskich będą stosowane zharmonizowane wymagania zdrowia i bezpieczeństwa. Wraz z wdrożeniem Nowego Podejścia, celem do którego dążono i który udało się osiągnąć był swobodny przepływ towarów, harmonizacja techniczna i zagwarantowanie wysokiego poziomu ochrony konsumentów.
2. Zgodnie z zasadami Nowego Podejścia można przyjąć, że jeśli wyroby spełniają wymagania wszystkich odpowiednich norm, automatycznie są zgodne z podstawowymi wymaganiami zawartymi w odpowiednich dyrektywach (domniemanie zgodności). Aby chronić tą zasadę wprowadzono klauzulę ochronną, którą stosuje się, gdy istniejące normy zharmonizowane niewystarczająco uwzględniają istotne aspekty ochrony zdrowia i bezpieczeństwa.
3. Państwa członkowskie muszą przedsięwziąć wszelkie możliwe środki, aby zakazać lub ograniczyć wprowadzanie na rynek wyrobów, które posiadają znak CE, jeśli wyroby te stanowią zagrożenie dla bezpieczeństwa lub zdrowia podczas ich właściwego użytkowania. Należy więc przyjąć, że wyroby, które zgodnie z prawem posiadają znak CE są bezpieczne dla użytkownika, jeśli są użytkowane zgodnie z ich przeznaczeniem. Tak jak przewidziano to w Nowym Podejściu, wyroby, które trafiły na rynek są nadzorowane przez odpowiednie instytucje w państwach członkowskich.
4. Ustawodawca może wymagać dokonania oceny zgodności przez stronę trzecią, jeśli wymaga tego zagrożenie stworzone przez wyrób. W ten sposób system przewiduje wystarczający zakres działań w przypadku możliwych do wyobrażenia problemów i nie jest konieczne tworzenie systemu równoległego. Na producentów i importerów, którzy nie przestrzegają przepisów ustawowych, czekają poważne kary: zakaz sprzedaży, wycofanie produktów z rynku przez państwo,

publiczne ostrzeżenie, kary finansowe, kary pozbawienia wolności oraz odpowiedzialność producenta za szkodę wyrządzoną przez produkt niebezpieczny.

5. Nieobowiązkowy lub obowiązkowy znak bezpieczeństwa UE, który jest właśnie opracowywany, nie jest odpowiednim instrumentem do zapewnienia pożądanego poziomu ochrony konsumentów. Nie będzie on zapobiegał nieuczciwości producentów, którzy oznaczają niebezpieczne wyroby podrobionymi znakami kontroli. Problemu tego nie rozwiąże również certyfikacja. Powinno się więc unikać tworzenia znaku kontroli UE, którego zakres techniczny byłby taki sam, jak zakres znaku CE. Osłabiłoby to cele Nowego Podejścia, stworzyło dodatkowe wydatki związane z rozwiniętą biurokracją oraz po prostu zdezorientowało konsumentów.
6. Jedynym rozwiązaniem jest skuteczny nadzór rynku. Zadanie skutecznej ochrony konsumentów poprzez trzymanie „czarnych owiec” z dala od rynku, spoczywa na kompetentnych instytucjach. W tym celu należy rozszerzyć zakres systemów informacji takich jak ICSMS¹ czy RAPEX², a państwa członkowskie powinny z nich korzystać w większym, niż dotychczas stopniu.
7. Istnieje obawa, że dyskusja na temat nowego znaku bezpieczeństwa UE odwróci uwagę od faktycznej potrzeby działań i osłabi odpowiedzialność państw członkowskich za wzmocnienie nadzoru rynku i ulepszenie współpracy w tym zakresie.

Wszyscy poważni producenci inwestują wysiłki i środki, aby zapewnić bezpieczeństwo swoich wyrobów. Narzuca się im ścisłe wymagania, zarówno na etapie projektowania jak i produkcji wyrobu, aby był on bezpieczny w rozumieniu najnowszych dobrych praktyk. Producenci mają świadomość, że spoczywa na nich odpowiedzialność dystrybucji tylko tych wyrobów, które są bezpieczne.

Dr Thomas Holtmann
t.holtmann@bdi.eu

1 System informacji i komunikacji dla nadzoru rynku

2 Europejski system ostrzegania przed niebezpiecznymi produktami, za wyjątkiem żywności, środków farmaceutycznych i wyrobów medycznych.

CE-coach – przewodnik po labiryncie oznakowania CE

Badania przeprowadzone przez instytucje nadzoru rynku i przedsiębiorstwa wykazały, że nadal istnieje poczucie niepewności, jeśli chodzi o stosowanie znaku CE w przypadku maszyn i urządzeń. Ministerstwo Środowiska regionu Badenia-Wittenberga we współpracy z przedsiębiorstwami i jednostkami naukowymi będzie prowadziło inicjatywę pod nazwą „CE-coach”, celem której jest znacząca poprawa stanu wiedzy na temat stosowania znaku CE zgodnie z dyrektywami.



www.ce-coach.de

Oznakowanie CE jest dla wyrobów technicznych „biletem wstępu” na rynek europejski. Oznaczając przy jego pomocy maszyny, urządzenia i instalacje, producent potwierdza, że wyroby te spełniają podstawowe wymagania dotyczące zdrowia i bezpieczeństwa zawarte w dyrektywach Unii Europejskiej.

Obecnie sytuacja wygląda jednak nieco inaczej. Błędy w zarządzaniu znakiem CE na poziomie przedsiębiorstwa oraz niewystarczająca znajomość zasad stosowania znaku CE są bardzo powszechne. Powodują one poważne ryzyko złamania przepisów oraz utraty możliwości rozwoju, oszczędności i satysfakcji klientów.

Jednym z powodów tej sytuacji jest fakt, że na przykład dyrektywa maszynowa, która została przyjęta wiele lat temu, nadal jest nieznaną wielu inżynierom. W związku z tym nie są oni zaznajomieni z zasadami bezpiecznego planowania i projektowania w zgodzie z wymaganiami tejże dyrektywy. Przedsiębiorstwa są więc kiepsko wyposażone i nie mają możliwości wprowadzania swoich wyrobów na Europejski Wspólny Rynek.

Aby zlikwidować te braki w wiedzy Ministerstwo Środowiska regionu Badenia-Wittenberga, wraz z partnerami przemysłowymi i jednostkami badawczo-rozwojowymi oraz naukowymi, uruchomiło inicjatywę pod nazwą „CE-coach”. Celem tego programu jest zaznajomienie studentów, inżynierów i kadry zarządzającej z zasadami właściwego wdrażania dyrektyw europejskich oraz wymagań dla oznakowania CE wyrobów technicznych, zarówno krótko jak i długoterminowo. Firmy i jednostki akademickie powinny być bardziej świadome znaczenia dyrektyw UE i oznakowania CE, aby w przyszłości poświęcać więcej uwagi zagadnieniom bezpieczeństwa na etapie opracowywania koncepcji nowych wyrobów.

Więcej informacji krok po kroku

Platforma internetowa, na której znajdują się moduły szkoleniowe na temat oznakowania CE jest głównym elementem programu CE-coach. Głównym priorytetem jest podejście praktyczne do tej tematyki, więc nowo opracowywane moduły ukierunkowane będą na proces opracowywania koncepcji wyrobu. Pakiety szczegółowych informacji przygotowane zostały dla różnych grup docelowych – od zakupu i sprzedaży, poprzez planowanie, projektowanie, produkcję, aż do zarządzania oznakowaniem CE. Użytkownik może samodzielnie się dokształcać

i ma zapewniony szybki dostęp do wybranych tematów. Moduł e-learning będzie dostępny w 2009 roku.

Na stronie www.ce-coach.de już teraz dostępnych jest szereg informacji: biblioteka dokumentów w porządku tematycznym, fora dyskusyjne, glosariusz terminów pochodzących z dyrektywy i newsletter. Przedstawiciele oficjalnych instytucji udzielają odpowiedzi (w niektórych przypadkach również w języku angielskim) na często zadawane pytania (FAQ) dotyczące dyrektyw europejskich oraz oznakowania CE dla urządzeń i maszyn.

Na stronie dostępne są również krótkie filmy – wprowadzenie do tematyki oznakowania CE. Zostały one przygotowane przez zespół projektu CE-coach i przedstawiają korzyści, jakie dyrektywy europejskie przynoszą firmom oraz ryzyko związane z niewłaściwym wdrożeniem dyrektyw. Tematyka filmów jest następująca:

- Oznakowanie CE: przegląd dla kadry zarządzającej i decydentów
- Wspólny rynek: korzyści płynące z dyrektyw europejskich dla swobodnego przepływu towarów
- Korzyści oznakowania CE dla producentów i użytkowników
- Integracji procesu: integracja ekonomiczna działań z procedurami przedsiębiorstwa
- Aspekty prawne
- Inicjatywa CE-coach: przegląd partnerów, założeń i możliwości projektu.

Celem projektu CE-coach jest pomoc w zmniejszeniu rozbieżności, niekiedy nawet znaczących, w interpretacji przepisów europejskich, a w efekcie zwalczanie wypaczonej konkurencji na rynku wewnętrznym.

Dirk von Locquenghien
Dirk.vonLocquenghien@um.bwl.de

Ministerstwo Środowiska regionu Badenia-Wittenberga

Normalizacji oraz BHP: perspektywy na przyszłość

Wywiad z dr Peterem Kiehlem, członkiem Rady Zarządzającej Niemieckiego Instytutu Normalizacyjnego (DIN)

Dr Peter Kiehl pracował w Niemieckim Instytucie Normalizacyjnym w latach 1975 – 2007, a od 2000 roku był członkiem Rady Zarządzającej DIN odpowiedzialnym za normalizację. Od 1994 roku reprezentował DIN w Komisji Ochrony Pracy i Normalizacji (KAN). Wywiad ten jest spojrzeniem wstecz na jego działalność w niekiedy konfliktowych obszarach, jakimi są normalizacja oraz bezpieczeństwo i higiena pracy. Dr Kiehl przeszedł na emeryturę 31 października 2007 roku.



Dr Peter Kiehl

DIN

Jakie wnioski dla obszaru bezpieczeństwa i higieny pracy płyną z ponad 32 lat pracy dla Niemieckiego Instytutu Normalizacyjnego i prawie 14 lat zaangażowania w działalność Komisji Ochrony Pracy i Normalizacji?

Muszę zacząć od tego, że od początku mojej działalności zawodowej w przemyśle budowlanym byłem blisko związany z tematyką BHP. Ten związek z bezpieczeństwem i higieną pracy stopniowo się rozwijał, żeby doprowadzić ostatecznie do mojego zaangażowania w działalność Komisji Ochrony Pracy i Normalizacji. Podczas gdy na początku dość sceptycznie podchodziłem do tej nowej instytucji, od dłuższego czasu jestem głęboko przekonany, że stworzenie różnym organizacjom niemieckim zaangażowanym w działalność BHP możliwości wyrażania wspólnej opinii, tak jak funkcjonuje to w KAN, jest podejściem jednocześnie pożytecznym i efektywnym.

Czy może Pan tak powiedzieć bez żadnych zastrzeżeń?

Trzeba mieć oczywiście świadomość, że działalność normalizacyjna komitetów DIN prowadzona jest zgodnie z jasno wytyczonymi regułami. Tej platformy nie należy w żaden sposób podważać, jeśli nie chce się stracić naturalnej filozofii normalizacji. Jednak każdy rodzaj działalności, wspierającej normalizację, jest mile widziany.

Czy według Pana wszystkie strony aktywne w obszarze bezpieczeństwa i higieny pracy są odpowiednio włączone do opracowywania norm?

Niestety wydaje się, że przedstawiciele instytucji nadzoru rynku są zauważalni z powodu braku ich zaangażowania w działalność normalizacyjną. Rewizja Nowego Podejścia sprawiła, że nadzór rynku w Europie stał się o wiele ważniejszy. Według mnie oznacza to, że instytucje odpowiedzialne nie mogą pozwolić sobie na skoncentrowanie działań wyłącznie na wdrożeniu niektórych przepisów, w tym przepisów zawartych w normach. Sytuacja, w której odwracają się oni od działalności normalizacyjnej, tylko po to, żeby zgłaszać problemy czy sprzeczne opinie lub odrzucać treść poszczególnych norm, wówczas, gdy zostały one już opracowane, jest nie do zaakceptowania. Dotyczy to oczywiście nie tylko krajowej działalności normalizacyjnej, lecz również normalizacji europejskiej i międzynarodowej.

Podkreślał Pan znaczenie normalizacji europejskiej i międzynarodowej. Czy według Pana można tam odnaleźć aspekty, na które środowisko BHP powinno zwrócić szczególną uwagę w przyszłości?

W ostatnich latach KAN koncentrował wysiłki na normalizacji europejskiej (CEN), w przypadku których obowiązkowa jest procedura przyjęcia na poziomie krajowym w postaci norm opracowywanych przez DIN i które muszą zastąpić sprzeczne normy krajowe. Biorąc pod uwagę coraz większe znaczenie norm międzynarodowych oraz fakt, że często są one przyjmowane w niezmięnionej formie pod postacią norm EN, niezwykle ważne jest, aby środowisko BHP efektywnie angażowało się w proces opracowywania norm. Być może jest to jedno z największych wyzwań na przyszłość.

Mamy świadomość, że jest Pan osobą, która przyjmowała postawę ugodową, dążąc do osiągnięcia porozumienia w działalności normalizacyjnej. Czy zechciałby Pan przekazać KAN jakieś wskazówki na przyszłość?

Jestem szczęśliwy, że miałem możliwość częściowo ukształtować i uczestniczyć w pracach KAN. Chciałbym podziękować wszystkim, z którymi miałem przyjemność pracować, szczególnie za cierpliwość, z jaką przyjmowali nasz punkt widzenia. Osiągnięcie porozumienia nie zawsze jest procesem łatwym, ale jest najważniejszym elementem demokracji w działalności normalizacyjnej, a DIN zawsze w pełni popierał takie podejście.

Życzę wszystkim wielu sukcesów w przyszłej pracy na rzecz bezpieczeństwa i higieny pracy. Mam nadzieję, że będą oni kontynuowali swoją działalność w takim duchu, w jakim opisałem ją powyżej. Rola obserwatora z zewnątrz na pewno będzie dla mnie mniej stresująca, ale bez wątplenia nie raz będę ze wzruszeniem wspominał naszą współpracę.

Z naszej strony chcielibyśmy bardzo serdecznie podziękować za wszystkie lata owocnej współpracy. Życzymy Panu wszystkiego najlepszego.

Kiedy sieć spotyka sieć

Przedstawiciele jedenastu sieci BHP stawili się na wezwanie Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy. Podczas targów A+A w Dusseldorfie, eksperci z dziedziny bezpieczeństwa i higieny pracy z całego świata skorzystali z okazji, aby wymienić się doświadczeniami i wzmocnić współpracę.



Jukka Takala, dyrektor Europejskiej Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy, otwierając spotkanie, podkreślił, że wszystkie obecne na spotkaniu sieci mają wspólny cel: uczynić miejsce pracy bezpieczniejszym, zdrowszym i bardziej produktywnym. Powiedział on również, że środki, którymi dysponują sieci muszą być skoncentrowane, aby efekty działań na rzecz bezpieczeństwa i higieny w pracy były bardziej zrównoważone. Niezwykle istotne jest również, aby sieci wzajemnie się poznały, dzieliły się pomysłami i podejmowały wspólne działania. Według dyrektora Takali spotkanie sieci należy powtórzyć podczas targów A+A w roku 2009, wybierając jednocześnie konkretną tematykę spotkania.

Sieci BHP

Idea tworzenia sieci w celu prowadzenia efektywniejszej działalności stała się popularna również w obszarze bezpieczeństwa i higieny pracy. Obecnie istnieje jednak tak wiele różnych sieci, że coraz trudniejsze staje się zidentyfikowanie korzyści, jakie oferuje ekspertowi członkostwo w danej sieci. Aby stworzyć większą przejrzystość, wykorzystać synergię, oraz usprawnić działalność na poziomie międzynarodowym, europejskim oraz krajowym w 2007 roku po raz pierwszy zorganizowano spotkanie sieci. Spotkanie to, pod nazwą „OSH Networks at Work – Network meets Network”, odbyło się podczas organizowanego w ramach targów A+A Kongresu na temat Bezpieczeństwa i Higieny Pracy. W spotkaniu udział wzięły następujące sieci europejskie i międzynarodowe:

ENETOSH – europejska sieć edukacji i szkoleń w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, www.enetosh.net

ENSHPO – europejska sieć skupiająca organizacje zawodowych ekspertów z dziedziny BHP, www.enshpo.org

ENWHP – europejska sieć na rzecz promocji zdrowia w miejscu pracy, www.enwhp.org

EU-OSHA Focal Point network – sieć krajowych Punktów Centralnych Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy, http://osha.europa.eu/about/partners/focal_points

European Forum – Europejskie Forum Ubezpieczeń Wypadkowych i Chorób Zawodowych, www.europeanforum.org

EUROSHNET – sieć ekspertów z europejskich instytucji zajmujących się BHP, którzy zaangażowani są w normalizację, badania, certyfikację i/lub związane z nimi badania naukowe, www.euroshnet.org

IALI – Międzynarodowe Stowarzyszenie Inspekcji Pracy, www.iali-aiit.org

ILO CIS Centre Network – sieć centrów informacyjnych Międzynarodowej Organizacji Pracy, www.ciscentres.org

INSHPO – Międzynarodowa Sieć Organizacji Praktyków Bezpieczeństwa i Higieny Pracy, www.inshpo.org

ISSA – Międzynarodowe Stowarzyszenie Zabezpieczenia Społecznego, www.issa.int

WHO/Collaborating Centres – sieć ośrodków współpracy z Międzynarodową Organizacją Zdrowia w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, www.who.int/collaboratingcentres/networks/en

Na początku spotkania wszystkie obecne sieci przedstawiły cele i strategię swojej działalności, które w niektórych przypadkach znacząco się różnią. Podstawowym zadaniem niektórych sieci jest dostarczanie informacji, inne są platformami do dyskusji, za pomocą których eksperci BHP mogą wymieniać się informacjami i własnymi opiniami (np. EUROSHNET).

Następnie przedstawiciele poszczególnych sieci udzielali bardziej szczegółowych informacji na temat swojej działalności. Z tej okazji do nawiązania nowych kontaktów, a także odnalezienia płaszczyzny do współpracy skorzystało 135 uczestników spotkania. Większość z nich pochodziła z Europy, ale byli też przedstawiciele z Algierii, Argentyny, Kanady, Izraela, Malesji i Tajlandii.

Informacje na temat sieci znajdują się wkrótce na stronach internetowych Agencji Bezpieczeństwa i Zdrowia w Pracy, w dziale „Organizacje i Strategie”, a w kolejnych wydaniach KANBrief przedstawimy szczegółowo działalność poszczególnych sieci.

Rita Schlüter
schluter@kan.de



Zagrożenia biologiczne

Porozumienie robocze CEN (CEN Workshop Agreement – CWA) zatytułowane „Laboratory Biorisk Management” jest w trakcie opracowywania i powinno zostać ukończone pod koniec 2007 roku. Celem tego dokumentu jest promowanie standardowego bezpieczeństwa w laboratoriach biologicznych (biobezpieczeństwa) oraz jednoczesnej ochrony przed atakiem terrorystycznym (www.cen.eu/nr/cen/doc/PDF/585766.pdf).

Przedstawiciele niemieckich instytucji BHP nie akceptują tego dokumentu z następujących powodów:

1. CWA wywiera wpływ na bezpieczeństwo i zdrowie pracowników, tak jak określono to w artykule 137 Traktatu ustanawiającego Wspólnotę Europejską, na przykład poprzez poruszanie takich zagadnień jak zadania podczas pracy w laboratoriach, plany ewakuacyjne, środki ochrony indywidualnej i obowiązkowe szczepienia. Tymczasem na poziomie krajowym i europejskim istnieją już obowiązujące przepisy dotyczące tych wymagań, na przykład w dyrektywie w sprawie ochrony pracowników przed ryzykiem związanym z narażeniem na czynniki biologiczne (90/679/EWG).
2. CWA nie jest dokumentem przejrzystym i nie zostało opracowane w oparciu o kompromis między zainteresowanymi stronami, ponieważ sprawdzone procedury opracowywania norm europejskich, takich jak obowiązkowa ankieta powszechna, nie mają zastosowania w przypadku dokumentu tego rodzaju. Celem CWA nie jest więc regulowanie takich problemów, jak podstawy zdrowia i bezpieczeństwa.

Termin zgłaszania uwag do dokumentu minął we wrześniu 2007 roku. Jeśli nie uda się zatrzymać procesu opracowywania CWA, należy nie dopuścić do jego przyjęcia na poziomie krajowym. Powinno się również na jak najwcześniejszym etapie zgłaszać sprzeciw do wszelkich dokumentów normalizacyjnych i innych CWA, takich jak ten, dotyczący systemu zarządzania zagrożeniami biologicznymi.

Ulepszona norma dotycząca piecyków kuchennych w kuchniach profesjonalnych

Komisja Ochrony Pracy i Normalizacji we współpracy z Instytutem BG odpowiedzialnym za przemysł spożywczy i catering (BGN), wprowadziła udoskonalenia w zakresie bezpieczeństwa do niemieckiej normy DIN 18851 „Urządzenia do stosowania w kuchniach profesjonalnych – Piecyki kuchenne – Wymagania”.

W normie ujęte zostały wymagania dotyczące maksymalnych dopuszczalnych temperatur powierzchni. Wartości graniczne nie mają jednak zastosowania do niektórych obszarów piecyka – poprzednim wyjątkiem takim była krawędź frontowa piecyka. Jednak według BGN wypadki przy pracy, których efektem są poparzenia (od średnich do poważnych) zdarzają się właśnie przy kontakcie z tą powierzchnią.

W rewizji normy, która ma ukazać się pod koniec 2007 roku, krawędź frontowa piecyka nie jest już wyłączona z wartości granicznych temperatury. Ponadto producenci muszą utrzymywać temperatury nieużywanych powierzchni, których można przez przypadek dotknąć, na jak najniższym poziomie, aby użytkownicy uniknęli oparzeń.

Lepsze przepisy dotyczące obecności chromianu w wyprawionej skórze

Od momentu publikacji w Dzienniku Urzędowym Unii Europejskiej w dniu 2 grudnia 2005 r. normy EN 420:2003 „**Rękawice ochronne** - Ogólne wymagania i metody badań”, domniemanie zgodności zostało ograniczone do szczególnych warunków. Ostrzeżenie zamieszczone w Dzienniku Urzędowym sygnalizuje, że według ostatniej analizy obecnego stanu wiedzy, niepewność pomiarów jest mniejsza, niż ta, którą określono w normie. Według normy, wyniki pomiarów poniżej 10mg/kg były pomijane, nawet jeśli wskazana metoda

badania pozwala na wykrycie **zawartości chromianu** o wartości poniżej 3mg/kg.

Ostrzeżenie mogłoby zostać wkrótce wycofane, ponieważ poprawka A1 do normy EN 420 opublikowana w lipcu 2007 roku, nie zawiera już metody badań. Zamiast tego odnosi się do normy EN ISO 17075 „Skóra wyprawiona - Badania chemiczne - Oznaczanie zawartości chromu (VI)”, która z powodzeniem przeszła przez etap głosowania formalnego w październiku. Wraz z tą poprawką jasno określona została granica wykrywania na poziomie 3mg/kg. Jest to ważny krok dla wszystkich wyrobów ze skóry, ponieważ chromian może być przyczyną reakcji alergicznych u osób wrażliwych nawet w przypadku wystąpienia bardzo małych stężeń.

Publikacje

Michael Au and Reinhold Rühl: Reach-Verordnung

Rozporządzenie REACH weszło w życie 1 stycznia 2007 r. Jego celem jest lepsza ochrona ludzi i środowiska naturalnego poprzez jednolity system rejestracji, oceny i wydawania pozwoleń na stosowanie substancji chemicznych na Wspólnym Rynku Europejskim. W publikacji przedstawiono cele i zasady rozporządzenia REACH, wyjaśniono i wstępnie zinterpretowano tą tematykę. Książka zawiera również oficjalny tekst rozporządzenia.

ISBN 978-3-503-10332-4, 2007, 270 stron, 39.80 €, www.esv.info

Internet

www.arbeitssicherheit.de

Internetowa baza danych zawierająca zasady i przepisy BG.

www.praevention-online.de

Niezależna i bogata w treść strona internetowa dotycząca bezpieczeństwa i higieny pracy, ochrony zdrowia i środowiska naturalnego. Zawiera informacje na temat ustawodawstwa, badań naukowych, mediów, wyrobów, usług i innych specjalistycznych zagadnień.

Imprezy

Informacja	Temat	Kontakt
07.04. – 08.04.08 Berlin	Mittelstandskonferenz Erfolgsfaktor Normung	DIN Deutsches Institut für Normung e.V. Tel.: +49 30 2601 2368 www.bmwi.de/BMWi/Navigation/Service/Veranstaltungen/mittelstandskonferenz.html
09.04. -11.04.08 München	Frühjahrskongress 2008 Produkt- und Produktions-Ergonomie – Aufgabe für Entwickler und Planer	Gesellschaft für Arbeitswissenschaft e.V. Tel.: +49 89 289 15400 www.lfe.mw.tum.de/gfa/index.htm
14.04. -16.04.08 Dresden	Seminar Souverän auf Englisch präsentieren	BGAG – Institut Arbeit und Gesundheit Tel.: +49 351 457 1918 www.bgag-seminare.de
21.04. -25.04.08 Dresden	Seminar Mensch und Arbeit: Grundlagen der Ergonomie	BGAG – Institut Arbeit und Gesundheit Tel.: +49 351 457 1970 http://www.bgag-seminare.de
05.05. - 07.05.08 München	Seminar Die neue EU-Richtlinie "Lärm" – mehr Lärmschutz am Arbeitsplatz?!	AiB Wissen ilona.hofmann@aib-wissen.de www.aib-verlag.de/de/aib-wissen/index.php > Schnellsuche „Lärm“
27.05. -28.05.08 München	Europäische Konferenz / European Conference Neue Maschinenrichtlinie Erwartungen der Prävention and die Normung The new Machinery Directive The expectations of prevention experts regarding standardization	Kommission Arbeitsschutz und Normung (KAN) Tel.: +49 2241 231 3449 www.kan.de > Aktuelles > Veranstaltungen www.kan.de > News > Events
11.06. -13.06.08 Dresden	Seminar Gewerbliche Arbeitsplätze ergonomisch gestalten Grundkurs	BGAG – Institut Arbeit und Gesundheit Tel.: +49 351 457 1918 www.bgag-seminare.de
11.09. -12.09.08 Kraków	Conference / Konferencja / Konferenz Safer products for competitive workplaces 3rd European Conference on standardization, testing and certification English, Polski, Français, Deutsch	CIOP Tel.: +48 22 623 36 78 www.ciop.pl/16650.html
30.09. -01.10.08 Köln	Konferenz - Workshops Maschinenbautage 2008	MBT Mechtersheimer GbR Tel.: +49 228 9456522 www.maschinenbautage.de/index.php

Zdrój: KANBrief 1/08

Impressum



Verein zur
Förderung der
Arbeitssicherheit
in Europa

Edytor Verein zur Förderung der Arbeitssicherheit in Europa e.V. (VFA) za pomocą funduszy Federalnego Ministerstwa Pracy i Spraw Socjalnych; **Redakcja** Kommission Arbeitsschutz und Normung (KAN), Büro KAN – Sonja Miesner, Michael Robert; **Dyrecja** Dr.-Ing. Joachim Lambert Alte Heerstr. 111 D – 53757 Sankt Augustin; **Tłumaczenie** Katarzyna Buszkiewicz-Seferynska, Krzysztof Makowski; **Wydanie kwartalnie, bezpłatnie** Tel.: +49 2241 231 3463 Fax: +49 2241 231 3464 Internet: www.kan.de E-Mail: info@kan.de